

i najbardziej wpływowego liberalnego autora XX wieku ten błąd Autora nie skłania do dalszych komentarzy. Nie dziwi już zatem fakt, iż mimo wyraźnej sympatii Autora dla egalitarnych ujęć Rawlsa nie wspomina on innych powszechnie znanych, a ideowo bliskich Rawlsowi egalitarnych liberałów amerykańskich jak Ronald Dworkin czy, tym bardziej, Bruce Ackerman. Podobnie nie dziwi też fakt, że nie wspomina on najbardziej prominentnych wśród liberałów oponentów Rawlsa – czołowego libertarianina Roberta Nozicka czy przedstawicieli szkoły racjonalnego wyboru noblisty Jamesa Buchanana czy Davida Gauthiera.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności trudno przypuszczać, iż recenzowana rozprawa może wnieść jakikolwiek wkład do naszej wiedzy z zakresu doktryn politycznych.

ZBIGNIEW RAU (Łódź)

Mariusz M o h y l u k, *Prawo o ustroju sądów powszechnych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Białystok 2004, ss. 274.

W ostatnich latach pojawiło się wiele prac historycznoprawnych poświęconych dziejom II Rzeczypospolitej. Istnieją jednak nadal obszary nie zbadane, a wśród nich zagadnienia z zakresu obowiązującego wówczas prawa czy dziejów niektórych instytucji i organów. Dotyczy to zwłaszcza problematyki wymiaru sprawiedliwości oraz działalności legislacyjnej zmierzającej do unifikacji i kodyfikacji prawa w Polsce międzywojennej. Poza względami politycznymi, które w latach dziewięćdziesiątych przestały mieć znaczenie, dużą barierą dla badacza międzywojennego wymiaru sprawiedliwości czy działalności legislacyjnej stanowi baza źródłowa, a właściwie ogromne jej braki. Niestety, nie ma możliwości odtworzenia dokumentów, które przechowywane były w archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości i które przepadły w czasie II wojny światowej. Przetrzały, na szczęście, przedwojenne źródła drukowane oraz dosyć rozproszone materiały archiwalne dotyczące np. działania poszczególnych sądów lub stowarzyszeń prawniczych.

W tej sytuacji wszelkie prace, które opisują działalność mało poznanych, z powyższych względów, organów czy instytucji są bardzo pożądane. Wydana w 2004 r. w Białymstoku praca Mariusza Mohyluka stanowi kolejną pozycję poświęconą pracom jakże ważnej i pozytywnej instytucji, jaką w Polsce międzywojennej była Komisja Kodyfikacyjna. Wcześniej pisali o niej, niezwykle zresztą celnie, m.in. Katarzyna Sójka-Zielińska, Stanisław Grodziski, czy też później Adam Lityński i Leonard Górnicki.

Mariusz Mohyluk zajął się działalnością Komisji Kodyfikacyjnej, a zwłaszcza pracami jej Podkomisji Ustroju Sądownictwa, nad jednolitymi przepisami ustrojowymi dotyczącymi sądów powszechnych. Była to bardzo ważna część pracy Komisji Kodyfikacyjnej, mająca na celu, możliwie jak najszybsze, zlikwidowanie różnic w zakresie ustroju sądownictwa powszechnego występujących na terenie poszczególnych obszarów II Rzeczypospolitej, a wynikających z obowiązywania tam różnych pozaborczych systemów prawnych. Prace te przebiegały sprawnie pomiędzy rokiem 1919 a 1924 i zaowocowały projektem, który stał się jedną z podstaw dla obowiązującego w latach 1929–1939 jednolitego *Prawa o ustroju sądów powszechnych*.

Główną podstawę źródłową monografii stanowią przedwojenne wydawnictwa Komisji Kodyfikacyjnej, zwłaszcza dwa tomy sprawozdań z działalności Podkomisji Ustroju Sądownictwa,

wydane w 1925 r. we Lwowie. Autor korzystał też z rozmaitych dzienników publikacyjnych, publikowanych zbiorów aktów prawnych oraz stenogramów sejmowych, natomiast źródła archiwalne zostały wykorzystane tylko posiłkowo i w niewielkim zakresie, co jest zrozumiałe zważywszy, że materiały Komisji Kodyfikacyjnej podzieliły prawdopodobnie w czasie wojny los całego archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości.

We wstępie Autor zawarł omówienie literatury przedmiotu, dotyczącej działalności nie tylko Podkomisji Ustroju Sądownictwa, ale całej Komisji Kodyfikacyjnej, co uzmysławia czytelnikowi, że działalność tej instytucji właściwie do dzisiaj nie doczekała się wszechstronnego i całościowego opracowania. Monografia składa się z dwóch części, wydzielonych ze względów chronologicznych, a cezurę stanowi data uchwalenia konstytucji marcowej. Części te nie mają jednak takiej samej struktury. O ile w pierwszej części, zawierającej uwagi o pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad treścią jednolitego prawa o ustroju sądów powszechnych w okresie przed uchwaleniem konstytucji marcowej, zawarł Autor uwagi wprowadzające, a dotyczące przebiegu i chronologii prac Komisji, o tyle w części drugiej – poświęconej okresowi po 1921 r. – przeszedł od razu do omówienia dyskusji i przebiegu prac nad konkretnymi, merytorycznymi kwestiami prawa ustrojowego sądów. Spowodowało to pewną dysproporcję w potraktowaniu materii: inaczej Autor przedstawia przebieg prac do 1921 r. i inaczej po uchwaleniu konstytucji, co może powodować pewien niedosyt u czytającego część drugą, choć jest ona znacznie obszerniejsza i bardziej szczegółowa od części pierwszej.

Na początku części pierwszej Autor pisze jeszcze o czasach sprzed I wojny światowej i pojawiających się wówczas inicjatywach dotyczących współdziałania prawników – Polaków z wszystkich zaborów, co jak wiadomo nie było łatwe, nie tylko ze względu na różnice wynikające z odmienności kultur prawnych, ale także ze względu na animozje i uprzedzenia pomiędzy mieszkańcami poszczególnych dzielnic. Następnie przedstawił Autor uwagi dotyczące powstania Komisji Kodyfikacyjnej i jej pozycji w strukturze organów państwowych, opierając się głównie na wspomnianych już pracach Stanisława Grodzkiego, Adama Lityńskiego i Leopolda Górnickiego. Nieco miejsca poświęca też na określenie pozycji Podkomisji Ustroju Sądownictwa w strukturze Komisji Kodyfikacyjnej. Pisząc dalej o przebiegu prac rządowych, sejmowych oraz w Komisji Kodyfikacyjnej nad prawem o ustroju sądów powszechnych wybiega nieraz Autor poza zakresły przez siebie okres, bo aż do 1924 r. Z tego bowiem roku pochodził ostatni – ósmy z kolei projekt ustawy o sądach powszechnych, opracowany w Komisji Kodyfikacyjnej. Ta część pracy sprawia wrażenie nieco chaotycznej, trudno na jej podstawie w pełni odtworzyć sobie chronologię podejmowanych przez te organy (czyli rząd, sejm i Komisję Kodyfikacyjną) działań zmierzających do przygotowania projektu. Za to dalszy ciąg rozważań, w których znalazło się omówienie – bardzo zresztą szczegółowe i dokładne – zasad ustroju sądownictwa, jest klarowny i precyzyjny. Autor przedstawił tu zarówno zasady ustroju sądownictwa przyjęte jeszcze w 1920 r. przez Komisję Kodyfikacyjną – jako pierwsze wytyczne dla kodyfikatorów, jak i zasady konstytucyjne, które następnie stały się dla tychże kodyfikatorów wiążącymi. Część pierwszą monografii kończy rozdział zawierający analizę dwóch pierwszych – jeszcze przedkonstytucyjnych – projektów prawa o ustroju sądów powszechnych, które powstały w Komisji Kodyfikacyjnej, a których głównymi autorami byli jej dwaj członkowie Kamil Stefko i Juliusz Nowotny. Rozdział ten Autor podsumował trafnymi wnioskami.

Część drugą monografii poświęcił Autor przedstawieniu prac, nie tylko Komisji Kodyfikacyjnej, ale też sejmu i rządu nad poszczególnymi zagadnieniami ustrojowymi sądownictwa powszechnego, takimi jak: struktura sądów, sędziowie zawodowi i niezawodowi, administracja sądowa i urzędy prokuratorskie (których organizację regulowały przepisy ustrojowe sądownictwa).

Każdy rozdział obejmujący jedno z tych zagadnień jest zapoczątkowany krótkim omówieniem danej problematyki w jej kształcie przedunifikacyjnym, tj. do końca 1928 r. Z konieczności,

jak sądzę – gdyż nie jest to główna treść monografii – jest to przegląd dość pobieżny i wyrwykowy, nie zawsze dający pełen obraz obowiązujących przepisów prawa. Przyznać jednak należy, że stan prawny dotyczący ustroju sądownictwa na ziemiach polskich w latach 1918–1928 był bardzo złożony. Składała się bowiem nań prawdziwa mozaika przepisów dawnych (nawet z połowy XIX w.) i nowszych (z lat 1917–1928), obcych (niemieckich, pruskich, rosyjskich, austriackich i węgierskich) i polskich, o długim okresie obowiązywania i tylko przejściowych. Rozeznanie się w tym bogactwie źródeł prawa nie tylko współczesnemu historykowi prawa stwarza problemy; borykali się z nimi także sędziowie przedwojenni i przede wszystkim obywatele II Rzeczypospolitej. Zastąpienie tej zróżnicowanej struktury sądownictwa sądownictwem jednolitym stało się więc, jak to przyznali na początku swojej pracy członkowie Komisji Kodyfikacyjnej, zadaniem pierwszorzędnej wagi.

W dalszej części poszczególnych rozdziałów Autor omawia bardzo drobiazgowo dyskusję, jaka toczyła się w ramach Podkomisji Ustroju Sądownictwa. W niektórych kwestiach polemiki kodyfikatorów przyjmowały interesujący kształt i zawierały ciekawą argumentację co Autor chętnie przytacza, m.in. odnośnie nazewnictwa poszczególnych sądów, ustalania okręgów sądowych, a zwłaszcza właściwości rzeczowej sądów. Autor przedstawił też problem stosunku kodyfikatorów – najwybitniejszych nieraz prawników ówczesnej Polski – do pracy kobiet na stanowiskach sędziowskich. Prezentując argumenty jednej i drugiej strony – zwolenników i przeciwników dopuszczenia, przynajmniej w sferze prawnej, kobiet do sądownictwa – zasygnalizował ważny problem społeczny, ale i prawny – kwestię rzeczywistego, a nie tylko formalnego równouprawnienia kobiet. Szeroko omówił też „gorącą” debatę Podkomisji w sprawie nominacji sędziowskich oraz samorządu sędziowskiego. Interesująco przedstawia się tu zwłaszcza opinie środowiska najbardziej zainteresowanego – sędziów. Autor opisuje też pracę nad zakresem udziału społeczeństwa w sądownictwie. Chodzi tu przede wszystkim o sędziów pokoju oraz sędziów przysięgłych. Słusznie poświęcił im dużo miejsca w monografii, gdyż po pierwsze – dyskusja co do ich istnienia oraz zakresu kompetencji była bardzo żywa w dobie prac nad prawem o ustroju sądów powszechnych, a po drugie – jest aktualna zawsze. Jak wykazała jednak praktyka II Rzeczypospolitej, nawet normy konstytucyjne (konstytucji marcowej) czy wydane na jej podstawie przepisy rozporządzenia prezydenta zawierające *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, nie uratowały tych instytucji – ważnych i pożytecznych – skoro wola władz politycznych, bez większych przeszkód realizowana po 1926 r., była inna. Sędziowie pokoju i sędziowie przysięgli po 1928 r. (w dniu 1 stycznia 1929 r. weszło w życie rozporządzenie prezydenta zawierające *Prawo o ustroju sądów powszechnych*) właściwie nie zostali powołani, konstytucja kwietniowa przemilczała zaś ich istnienie, dając impuls do formalnego zniesienia tych instytucji w 1938 r.

Poszczególne przyjęte rozwiązania czy wcześniej prowadzone spory, Autor wzbogacił swoim nieraz bardzo celnym komentarzem lub uzupełnieniem, które szczególnie pożyteczne są wówczas, gdy wskazują na źródło prawne danego rozwiązania lub jego powiązanie z konkretnym obcym ustawodawstwem.

Na koniec każdego z rozdziałów drugiej części Autor przedstawił dalsze losy przyjętych w danej materii przez Komisję Kodyfikacyjną rozwiązań. Ważnym wkładem Autora jest dokonanie oceny tego, w jakim stopniu rozwiązania, przyjęte przez Komisję Kodyfikacyjną, stały się później obowiązującym prawem, gdyż jak wiadomo *Prawo o ustroju sądów powszechnych* nie zostało wydane w formie ustawy, lecz rozporządzenia prezydenta, co było możliwe dzięki zmianom politycznym i prawnym jakie zaszły w 1926 r. Autor przytacza też nieraz, choć nie we wszystkich kwestiach – na zasadzie porównania – rozwiązania które były stosowane równoległe w innych krajach, co pozwala spojrzeć na konkretne zagadnienie z szerszej perspektywy.

W uwagach podsumowujących monografię, Autor przedstawił sposób pracy Podkomisji Ustroju Sądownictwa oraz całej Komisji Kodyfikacyjnej, szczególnie odnosząc się do kwestii

jej samodzielności i pozycji w stosunku do innych organów państwa, zwłaszcza sejmu i rządu. Zawarte tam również uwagi porównujące ostateczny projekt Komisji Kodyfikacyjnej z treścią rozporządzenia prezydenta, zasadniczo nie wnoszą już nowych treści.

Monografia Mariusza Mohyluka stanowi użyteczną pozycję zwłaszcza dla badaczy historii prawa i ustroju II Rzeczypospolitej. Pozwala na dość dokładne odtworzenie prac nad prawem ustrojowym sądownictwa powszechnego i to nie tylko prowadzonych w obrębie Komisji Kodyfikacyjnej – co jest nadrzędnym celem pracy – ale także w ramach sejmu czy rządu.

MAŁGORZATA MATERNIAK-PAWŁOWSKA (Poznań)